

# Bronisław Walaszek

---

## Niektóre problemy z zakresu sporządzania testamentu na podstawie art. 80 § 1 prawa spadkowego

---

Palestra 4/2(26), 14-24

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONSLAW WALASZEK

---

## Niektóre problemy z zakresu sporządzania testamentu na podstawie art. 80 § 1 prawa spadkowego

Rzadko który z aktualnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego przeżywa w tak stosunkowo krótkim czasie tyle zmian spowodowanych zjawiskiem leżącym poza prawem cywilnym jak art. 80 § 1 prawa spadkowego. Na ten stan rzeczy wpływa ewolucja naszego ustawodawstwa z zakresu organizacji rad narodowych.

Oryginalne brzmienie art. 80 § 1 tego prawa jest następujące:

„Spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, iż wobec dwóch równocześnie obecnych świadków poda ustnie swoją wolę do wiadomości albo sędziemu obywatelskiemu, albo burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika, albo wójta. Osoba ta spisze wolę spadkodawcy w protokole z podaniem daty jego sporządzenia i protokół ten odczyta spadkodawcy, czyniąc o tym wzmiankę w protokole. Tak sporządzony protokół zostanie następnie podpisany przez spadkodawcę, osobę spisującą jego wolę oraz świadków. Jeżeli spadkodawca nie umie lub nie może się podpisać, osoba spisująca jego wolę powinna podać w protokole, z jakich powodów brak jest podpisu spadkodawcy”.

### I

Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 20.3.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130) brzmienie przepisu art. 80 § 1 nie nastęczało w zasadzie trudności. Trudności powstały dopiero w momencie wejścia w życie powołanej ustawy, wprowadzającej m.i. w miejsce wójta i burmistrza kolegialny organ, mianowicie prezydium miejskiej i gminnej rady narodowej.

Judykatura Sądu Najwyższego, opierając się na uchwale Rady Ministrów z dnia 17.4.1950 r. (instrukcja nr 2 — Mon. Pol. Nr A-57, poz. 654; w myśl § 24 tej uchwały decyzje w konkretnych sprawach zastrzeżone według dotychczasowych przepisów wojewodzie, staroście lub wójtowi należną pod rządem ustawy z dnia 20.3.1950 r. do przewodniczącego prezydium rady narodowej lub — z jego upoważnienia — do jednego ze stale urzędujących członków prezydium) rozumiała art. 80 § 1 (jeśli chodzi o właściwy — zamiast wójta i burmistrza — organ rady narodowej, przed którym spadkodawca mógł sporządzić testament) w ten sposób, że testament zwykły, sporządzony przed przewodniczącym prezydium gminnej rady narodowej lub miejskiej rady narodowej bądź z jego upoważnienia przed stale urzędującym członkiem prezydium, spełnia warunki ważności testamentu przewidziane w tym przepisie (por. orzeczenie S.N. z dnia 13.5.1952 r., C. 578/52, ogłoszone m.i. w „Państwie i Prawie” nr 12/52, str. 883, oraz orzeczenie S.N. z dnia 26.10.1959 r., ogłoszone w „Prawie i Życiu” nr 23/59; por. też wypowiedzi w dziale instrukcyjno-szkoleniowym pt. „Art. 80 § 1 prawa spadkowego oraz art. 31 § 1 post. spadkowego w związku z art. 37 ustawy z dnia 20.3.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej”, „Nowe Prawo” nr 3/51, str. 35).

Ustawa z dnia 25.9.1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 191) również częściowo zmodyfikowała treść art. 80 § 1 prawa spadk. Mianowicie, jak wyjaśnia rozdział 2 pkt 12 instrukcji Kancelarii Rady Państwa i Urzędu Rady Ministrów w sprawie zadań gromadzkiej rady narodowej i jej prezydium (instrukcję tę zamieścili T. Bocheński i S. Gebert w swojej pracy pt.: Gromadzkie rady narodowe, Warszawa 1955, str. 297 i nast.), „przewodniczący prezydium gromadzkiej rady narodowej lub na podstawie jego upoważnienia sekretarz gromadzkiej rady narodowej sporządza testament zwykły (art. 80 § 1 prawa spadk.)”.

## II

Powstaje aktualnie doniosłe pytanie, czy ustawa z dnia 25.1.1958 r. o radach narodowych (Dz. U. Nr 5, poz. 16) również oddziaływała na treść art. 80 § 1 prawa spadk.<sup>1</sup> W szczególności chodzi o to, czy przytoczona instrukcja w zakresie uprawnień sekretarza gromadzkiej rady narodo-

<sup>1</sup> Jakkolwiek istnieje w tej mierze urzędowe wyjaśnienie, o czym będzie mowa niżej, to jednak ponieważ nie ma ono charakteru wykładni autentycznej, zagadnienie nasze jest nadal otwarte.

wej do sporządzania testamentu utraciła swą aktualność z dniem 29.1.1958 r., tj. z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 25.1.1958 r. o radach narodowych, ponieważ z art. 50 ust. 3 i art. 59 ust. 5 tej ustawy wynika, że sekretarz nie jest członkiem prezydium gromadzkiej rady narodowej, a tylko, jak głosi § 1 rozp. Rady Ministrów z dnia 18.2.1958 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 34), pracownikiem z nominacji, biorącym udział w posiedzeniach prezydium gromadzkiej rady narodowej jedynie z głosem doradczym.

W tej sytuacji, jeżeli sekretarz nie jest więcej członkiem prezydium, to uznać należy, że postanowienie pkt 12 rozdziału 2 cyt. instrukcji Kancelarii Rady Państwa i Urzędu Rady Ministrów w zakresie uprawnień sekretarza gromadzkiego do sporządzenia testamentów utraciło aktualność (por. Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi pod redakcją W. Świącickiego, t. II, str. 433; T. Bocheński: Zadania sekretarza gromadzkiego, „Rada Narodowa”, nr 21/58, str. 18). Skoro bowiem sekretarz gromadzki stał się urzędnikiem, do którego kompetencji należy kierowanie biurem (terenowym organem administracji państwowej) prezydium gromadzkiej rady narodowej, to trudno byłoby przyjąć, żeby obowiązek zlecony przepisem art. 80 § 1 prawa spadk. przewodniczącemu prezydium gromadzkiej rady narodowej mógł być przekazany sekretarzowi gromadzkiemu. Inne stanowisko pod rządami ustawy z dnia 25.1.1958 r. godziłoby wyraźnie w treść art. 80 § 1 prawa spadkowego.

Stanowisko to należy rozciągnąć również na inne sytuacje. Tak więc przewodniczący prezydium gromadzkiej rady narodowej nie może też upoważnić niestale urzędującego członka prezydium gromadzkiej rady narodowej do sporządzenia testamentu (argument z art. 50 ust. 3 ustawy z dnia 25.1.1958 r. oraz z § 3 rozp. Rady Ministrów z dnia 31.7.1958 r. — Dz. U. Nr 48, poz. 236).

Tak samo nie można również uzasadnić poglądu, że skoro według art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 25.1.1958 r. w sprawach, przekazanych przez obowiązujące dotychczas przepisy do właściwości prezydiów rad narodowych, właściwe są odpowiednie wydziały, a w gromadzkich radach narodowych zamiast wydziałów tworzy się biuro, którym kieruje sekretarz gromadzki, to tym samym treść art. 80 § 1 prawa spadk. uległa zmianie w tym sensie, iż obecnie spadkodawca podaje swoją ostatnią wolę ustnie do wiadomości sekretarza gromadzkiego (por. J. Gwiazdowski: Prawo spadkowe, Warszawa 1959, str. 302 i przypis 36 na tej samej stronie oraz stronie 303). Zapatrywanie to — jak się wyda-

je — należy rozumieć chyba także w ten sposób, że pod rządem ustawy z dnia 25.1.1958 r. sekretarz gromadzki jest wyłącznie władny do przyjmowania oświadczenia woli spadkodawcy z art. 80 § 1 prawa spadk.

Poglądu tego nie da się uzasadnić z następujących powodów:

a) Obowiązek z art. 80 § 1 prawa spadk. włożony na przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej jest obowiązkiem szczególnym. Ustawodawca porucza ten obowiązek przewodniczącemu prezydium z racji jego autorytetu nie tylko w opinii miejscowej, lecz także w praktyce życia codziennego wsi; wynika to konkludentnie z systemu wyboru na to stanowisko, który zapewnia je kandydaturze osoby najgodniejszej, obdarzonej zaufaniem społeczeństwa gromadzkiego (por. wypowiedzi S. Dusznika: Współdziałanie gmin w sporządzeniu testamentu, „Państwo i Prawo” nr 3/49, str. 70—71). Tych przesłanek brak w pojęciu urzędnika (w danym wypadku — sekretarza), który wywodzi swe atrybuty publiczne nie z wyboru, lecz z nadania, i który reprezentuje czynnik biurokratyczny gromady, a nie czynnik społeczny (por. cyt. wyżej rozp. Rady Ministrów z dnia 18.2.1958 r. — Dz. U. Nr 10, poz. 34).

Z tych przyczyn przyjmuje się, że obowiązkowi z art. 80 § 1 prawa spadk. nie można traktować jako obowiązku czy funkcji „z dziedziny administracji publicznej” (por. Z. Fenichel, odpowiedź na pytanie prawne: „Czy spadkodawca może swą wolę podać do wiadomości ustnie zamiast wójtowi zastępującemu go sołtysowi?”, „Państwo i Prawo” nr 3/49, str. 127—128), lecz jako „akt natury społecznej” (por. St. Dusznik, cyt. wyżej, str. 71). Dodać należy, że również art. 41 ustawy z dnia 25.5.1951 prawa o notariacie w brzmieniu ustalonym przez dekret z dnia 16.5.1956 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 88), upoważniająca prezydium gromadzkiej rady narodowej, rady narodowej osiedli i prezydium miejskiej rady narodowej miast, w których nie ma państwowych biur notarialnych, do dokonywania pewnych czynności — nie wymienia czynności z art. 80 § 1 prawa spadk. Także wyżej cyt. § 3 rozp. Rady Ministrów z dnia 18.2.1958 r. w sprawie zasad i trybu powoływania sekretarza gromadzkiego oraz jego obowiązków i praw, wymieniając obowiązki sekretarza gromadzkiego, nie wspomina o obowiązku wpływającego dla niego z art. 80 § 1 prawa spadkowego.

Z faktów tych śmiało można wyciągnąć wniosek, że ustawodawca dał wyraz również i w tej postaci, iż omawiany obowiązek traktuje jako obowiązek szczególny, przywiązany do osoby przewodniczącego, a w dalszej konsekwencji — że jest to obowiązek różny od obowiązku włożonego przez art. 41 prawa o notariacie na prezydium rad narodowych. Wy-

jaśnienie Urzędu Rady Ministrów, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości i ogłoszone także w „Biuletynie Ministerstwa Sprawiedliwości” nr 9/58, str. 35, w sprawie zakresu czynności notarialnych dokonywanych przez sekretarzy gromadzkich (przesłane wszystkim prezydiom WRN w celu podania tego wyjaśnienia do wiadomości zainteresowanym prezydiom rad narodowych niższych stopni) wyraźnie a zarazem trafnie oddziela czynności z art. 41 prawa o notariacie od sporządzenia testamentu, ponieważ — jak stwierdza — czynności tych obowiązany jest dokonywać sekretarz gromadzki, który jednakże nie jest upoważniony do sporządzenia testamentu w trybie art. 80 § 1 prawa spadk. „W trybie art. 80 § 1 prawa spadkowego — jak głosi powołane wyżej wyjaśnienie — testament może sporządzić w gromadzie wyłącznie przewodniczący gromadzkiej rady narodowej, a w przypadku jego nieobecności — niestale urzędujący członek prezydium tej rady sprawujący zastępstwo przewodniczącego (por. § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1958 r. — Dz. U. Nr 12, poz. 45). W miastach i osiedlach sekretarz miejski (osiedla) powołany w trybie art. 59 ust. 6 ustawy z dnia 15 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. U. Nr 5, poz. 16) może sporządzić testament na podstawie indywidualnego upoważnienia przewodniczącego prezydium, to znaczy, że upoważnienie powinno dotyczyć sporządzenia testamentu ściśle oznaczonej osoby.”

b) Nie ulega wątpliwości, że sporządzenie testamentu przed przewodniczącym gromadzkiej, miejskiej lub osiedlowej rady narodowej jest bezspornie czynnością prawną z zakresu prawa cywilnego. Spisanie woli spadkodawcy w protokole, odczytanie tego protokołu i sporządzenie o tym wzmianki w protokole jest czynnością administracyjną, którą można ująć bądź w klasyfikację czynności administracyjnych typu czynności materialno-technicznych (por. co do tych czynności J. Starościak: Prawne formy działania administracji, Warszawa 1957, str. 296 i nast.), bądź też w klasyfikację aktów administracyjnych tego typu, jakiemu we współczesnej nauce prawa administracyjnego daje się nazwę „dokumentujący akt administracyjny”; do tego ostatniego aktu administracyjnego zalicza się m.i. wszelkie dokumenty samoistne o charakterze zaświadczeń.

W świetle powyższych danych sporządzenie testamentu przed przewodniczącym prezydiem gromadzkiej rady narodowej (miejskiej, osiedlowej) nie należy do spraw z zakresu prawa administracyjnego w rozumieniu art. 1 rozp. o post. administr. z 1928 r., mimo że odbywa się w urzędzie administracyjnym; jedynie postępowanie dotyczące technicz-

nej strony sporządzenia aktu rozporządzenia ostatniej woli jest postępowaniem z zakresu prawa administracyjnego. Dlatego słusznie S.N. w orzeczeniu z dnia 21.6.1956 r. II CR 975/55 („Państwo i Prawo” nr 5—6/56, str. 1076) stawia na równi działalność przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej z zakresu art. 80 § 1 prawa spadk. z działalnością notariusza, uregulowaną w art. 16 i 22 prawa o notariacie. W tej sytuacji, skoro zarówno ze stanowiska normatywnego, jak i ze stanowiska teoretycznego nie ma żadnego punktu zaczepienia dla zasadności koncepcji, jakoby ustawa z dnia 25.1.1958 r. atrybut przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej, przyznany mu przepisem art. 80 § 1 prawa spadk., przekazała na mocy art. 77 sekretarzowi gromadzkemu — należy przyjąć, że treść art. 80 § 1 z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 25.1.1958 r. uległa zmianie tylko w tym sensie, że spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, iż wobec dwóch świadków poda ustnie swą wolę do wiadomości przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej, a w razie jego nieobecności — do wiadomości niestale urzędującego członka prezydium sprawującego zastępstwo przewodniczącego (w mieście i osiedlu — do wiadomości przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej lub osiedlowej albo upoważnionego przez niego urzędnika, którym może być sekretarz tego prezydium).

Co do technicznej strony sporządzenia tego testamentu por. „Poradnik Gromadzkiej Rady Narodowej na rok 1958”, zamieszczony w tygodniku „Rada Narodowa”, 1958 r., str. 76.

### III

Przewodniczący gromadzkiej rady narodowej pochodzi z reguły ze środowiska danej gromady i z tego względu dość częste są wypadki jego miejscowych powiązań charakteru koligacyjnego. W związku z tym mogą powstać sytuacje, które powinny uzasadnić wyłączenie przewodniczącego od sporządzania przed nim testamentu z art. 80 § 1 prawa spadk. Powstaje pytanie, jakie to sytuacje będą uzasadniały owe wyłączenie i jakie przepisy należy w tej mierze stosować?

Otóż przewodniczący prezydium gromadzkiej rady narodowej, do którego wiadomości spadkodawca podaje ustnie swą wolę, jest tzw. kwalifikowanym świadkiem przy sporządzeniu testamentu. Dlatego też od działania w tym charakterze jest wyłączony ten przewodniczący, który nie mógłby być świadkiem przy sporządzeniu danego testamentu (art. 88 prawa spadk.); również — idąc konsekwentnie dalej — nie mógłby odbierać oświadczenia woli spadkodawcy ten przewodniczący prezydium gromadzkiej rady narodowej, dla którego spadkodawca w testamencie

ustanowił jakąkolwiek korzyść. To samo dotyczy wypadku, kiedy spadkodawca ustanowił w testamencie jakąkolwiek korzyść na rzecz małżonka, wstępnych, rodzeństwa przewodniczącego, dalej, na rzecz osoby w ten sposób z nim spowinowaczonej, jak również wtedy, gdy odnoszącą korzyść z danego testamentu jest osoba pozostająca względem przewodniczącego w stosunku przysposobienia. Tego rodzaju testament nie mógłby być sporządzony również przed urzędnikiem upoważnionym przez przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej lub rady narodowej osiedla, albowiem urzędnik taki działa niejako jak mandatarisz przewodniczącego, okoliczności zaś wyłączające mandanta od pewnej czynności działają także w stosunku do jego mandatariusza. W tych więc wypadkach spadkodawca może sporządzić testament o takiej treści w innej formie, niż przewidziana w art. 80 § 1 prawa spadkowego.

Powstać może kwestia, czy przed przewodniczącym prezydium gromadzkiej rady narodowej mogą sporządzić testament osoby wymienione w art. 23 prawa o notariacie [tzn. przewodniczący przed samym sobą (w miastach i osiedlach — także przed upoważnionym urzędnikiem), jego małżonek, krewni lub powinowaci w linii prostej bez ograniczenia stopnia, w linii bocznej zaś krewni i powinowaci do trzeciego stopnia włącznie, osoby związane z przewodniczącym z tytułu przysposobienia, opieki lub kuratelii], czy też w tych sprawach w drodze analogii znajdzie tu zastosowanie (jak to przyjmuje J. G w i a z d o m o r s k i, *op. cit.*, str. 303) postanowienie art. 7 postępowania administracyjnego?

Różnica w brzmieniu obu tych przepisów i w skutkach ich nieprzestrzegania jest daleko idąca.<sup>2</sup>

Gdyby się bowiem przyjęło, że w tego rodzaju sprawach powinno się stosować odpowiednio art. 23 prawa o not., to wtedy podanie, na zasadzie art. 80 § 1 prawa spadk., przez spadkodawcę (będącego osobą wymienioną w art. 23) swej woli do wiadomości przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej lub przewodniczącego prezydium miejskiej (osiedlowej) rady narodowej albo upoważnionego przez niego

<sup>2</sup> Postanowienie art. 7 postępowania administr. ma następujące brzmienie:

„1. Urzędnik powinien się wyłączyć:

- a) w sprawie, w której sam jest stroną albo pozostaje do strony w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego osobiste prawa i obowiązki;
- b) w sprawie żony, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia włącznie, rodzeństwa i ich dzieci;
- c) w sprawie swych rodziców przybranych, dzieci przysposobionych oraz osób będących pod jego opieką lub kuratelą;
- d) w sprawie, w której był lub jest pełnomocnikiem jednej ze stron.”



urzędnika będzie na podstawie tegoż art. 23 pozbawione skutków prawnych.

Gdyby się natomiast zajęło stanowisko, że w tych sprawach stosuje się w drodze analogii art. 7 postępowania administracyjnego, to trzeba pamiętać, że takiego stanu faktycznego, o jakim jest mowa w punkcie 1 art. 23 prawa o not. (tzn. że nie wolno notariuszowi dokonywać czynności notarialnych, które dotyczą samego notariusza), art. 7 post. admin. nie zawiera. Niemniej należy uważać, że tego rodzaju sytuacja wymaga z istoty rzeczy istnienia odbiorcy (woli spadkodawcy), to znaczy że podanie przez spadkodawcę swej woli musi nastąpić wobec osoby trzeciej. Brak tedy tej osoby trzeciej nie konkretyzuje stanu faktycznego normy art. 80 § 1 prawa spadk., wobec czego nie można mówić o tym, aby takie oświadczenie woli mogło rodzić skutek prawny.

Inaczej przedstawia się sprawa w razie przyjęcia oświadczenia woli od osoby będącej spadkodawcą, wymienionej w art. 7 postępowania admin. Tutaj mielibyśmy do czynienia z naruszeniem obowiązku przez przewodniczącego, które stanowi uchybienie przepisów proceduralnych. W kwestii skutków prawnych naruszenia obowiązku i wyłączenia się urzędnika w postępowaniu administracyjnym w polskiej nauce prawa administracyjnego nie ma jednolitości poglądów. Jedni uważają decyzję (choć właściwie mamy tu do czynienia nie z decyzją, lecz z dokonaniem czynności z zakresu prawa cywilnego przed urzędnikiem administracyjnym) wydaną w takim postępowaniu za nieważną (np. E. I s e r z o n: Postępowanie administracyjne, Kraków 1937, str. 22), drudzy zajmują stanowisko przeciwne (np. B. G r a c z y k: Postępowanie administracyjne, Warszawa 1953, str. 70)<sup>3</sup>. Zdaje się, że *de lege lata* tego rodzaju uchybienie może z reguły pociągnąć za sobą tylko odpowiedzialność dyscyplinarną urzędnika.

Wydaje się, że w omawianej kwestii logiczniej będzie stosować odpowiednio postanowienie art. 23 prawa o notariacie. Przemawia za tym najpierw podniesiona już wyżej okoliczność, że obowiązek przewodniczącego prezydium z art. 80 § 1 jest obowiązkiem szczególnym, podobnym do obowiązku notariusza, i że — jak przyjmuje się — treścią tego obowiązku jest m. i. wpływać na treść sporządzanej przez niego czynności. Ingerencja notariusza sięga niekiedy tak daleko, że obowiązany on jest odmówić dokonania czynności. W myśl intencji ustawy notariusz

---

<sup>3</sup> Warto wspomnieć, że w toku prac kodyfikacyjnych nad naszym postępowaniem administracyjnym zwyciężyła koncepcja uznania naruszenia obowiązku wyłączenia się za jedną z podstaw wznowienia postępowania.

jest doradcą stron. Warto w tej materii przytoczyć następujący fragment uzasadnienia z orzeczenia S.N. z dnia 21.1.1956 r. II CR. 975/55: „Nie inaczej przedstawia się zagadnienie w przypadku, gdy spadkodawca podał swoją wolę ustnie do wiadomości przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej (art. 80 § 1 pr. spadk.). Odnosnie działalności przewodniczącego w zakresie sporządzania testamentów brak jest wprawdzie normy szczególnej, która by odpowiadała art. 16 prawa o not., wchodzi tu w grę te same założenia ogólne, wynikające z treści ich obowiązków i zaufania, jakim są obdarzeni”.

Po drugie, obowiązek ten nie wynika z prawa administracyjnego, lecz z prawa cywilnego, bliższe tedy tego rodzaju sprawie jest postanowienie art. 23 pr. o not. niż przepisy postępowania administracyjnego.

Po trzecie, za stosowaniem do omawianej sprawy odpowiednio postanowienia art. 23 prawa o not. przemawia wzgląd na kwestię skutków prawnych. Uchybienie postanowieniu art. 23 prawa o not. powoduje bezskuteczność dokonanej czynności i właśnie tego rodzaju skutek odpowiada założeniom i celom prawa spadkowego, wedle których testament powinien być sporządzony w warunkach, które gwarantują, iż jego treść oddaje rzeczywistą wolę spadkodawcy. A doświadczenie uczy, że osoba, przed którą sporządza się testament, będzie skłonna do tolerowania rozporządzeń sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Gdybyśmy zaś stosowali tu odpowiednio przepis art. 7 postępowania admin., natenczas napotkalibyśmy w tej mierze trudności w ocenie skutków prawnych takiej czynności i weszlibyśmy w kolizję z wyżej przytoczonymi założeniami prawa spadkowego.

#### IV

Na zakończenie jeszcze dwie kwestie.

Kwestia pierwsza dotyczy tego, czy w przyszłym kodeksie cywilnym PRL utrzymać w mocy odpowiednio zmodyfikowany przepis art. 80 § 1 prawa spadk., dostosowany do przepisów o strukturze rad narodowych. Praktyka wykazuje bowiem, że testamety sporządzane w tej formie w większości wypadków nie odpowiadają wymaganiom formalnym z art. 80 § 1 prawa spadk. i w związku z tym są albo nieważne, albo też sądy próbują traktować je jako testamety szczególne z art. 82 prawa spadk.

Wydaje się, że zrezygnowanie z tej formy testamentu, którą przewiduje art. 80 § 1 prawa spadk., nie byłoby celowe. Po pierwsze, doprowadziłoby to do znacznego utrudnienia w sporządzeniu testamentu, zwłaszcza że społeczeństwo, szczególnie wiejskie, przyzwyczało się już

do tej formy testamentu zwykłego.<sup>4</sup> Dotychczasowe uchybienia w sporządzaniu tych testamentów można bardzo łatwo usunąć przez wprowadzenie odpowiedniego instruktażu ze strony prezydiów powiatowych rad narodowych lub państwowych biur notarialnych. Po wtóre, obniżyłoby to znacznie autorytet przewodniczących prezydiów gromadzkich, miejskich i osiedlowych rad narodowych. A przecież trzeba pamiętać, że dobór odpowiednich przewodniczących, ich poziom moralny i intelektualny stanowią coraz większą troskę społeczeństwa, organizacji społeczno-politycznych i władz państwowych.

Wypowiadając się więc *de lege ferenda* za utrzymaniem formy testamentu przewidzianej w art. 80 § 1 prawa spadk., trzeba jednak zważyć, co następuje.

Projekty kodeksu cywilnego PRL z 1954 r. (art. 775) i z 1955 r. (art. 781) stanowią, że testament zwykły może być sporządzony w formie aktu przed przewodniczącym prezydium gromadzkiej rady narodowej lub przed przewodniczącym prezydium miasta, w którym nie ma państwowego biura notarialnego. Natomiast art. 778 (proj. k.c. PRL z 1954 r.) i art. 784 (proj. k.c. PRL z 1955 r.) regulują wyczerpująco techniczną stronę sporządzania testamentu przed przewodniczącym oznaczonych w art. 775 i 781 prezydiów rad narodowych. Niezrozumiałe jest, dlaczego projektodawcy w art. 775 i art. 781 projektów k.c. PRL nie zamieścili postanowienia, że testament zwykły może być sporządzony także przed przewodniczącym prezydium osiedlowej rady narodowej. Jeżeli bowiem ustawodawca takie uprawnienie przyznaje przewodniczącym prezydiów gromadzkich rad narodowych i prezydiów miejskich rad narodowych w miastach, w których nie ma państwowego biura notarialnego, to nie ma żadnego racjonalnego powodu, dla którego nie można by było dać tego uprawnienia również przewodniczącemu osiedlowej rady narodowej. Sądzę, że cała ta sprawa polega po prostu na omyłce.

Ponadto należałoby rozważyć, czy nie byłoby celowe zamieszczenie w przyszłym kodeksie cywilnym przepisu regulującego wprost, kiedy przewodniczącemu prezydium nie wolno odbierać oświadczeń woli spadkodawcy, bądź też powołanie się w tej mierze na postanowienie art. 23

<sup>4</sup> Trzeba przypomnieć, że do dnia 1.1.1947 r. (poza terenem województwa rzeszowskiego, większej części województwa krakowskiego i południowych skrajów województwa katowickiego) forma testamentu szczególnego sporządzanego przed organami gminy (naczelnikiem gminy — § 2249 kod. cyw. niem.; urzędnikiem municypalnym gminy — art. 985 kod. Napoleona) była znana na terenie Polski.

---

ustawy notarialnej. Wydaje się, że takie postanowienie ma — szczególnie w tej dziedzinie stosunków społecznych — doniosłe znaczenie życiowe. Wyraźne sformułowanie tych okoliczności przetnie na pewno trudności, jakie w tej mierze niewątpliwie istnieją.